



De Caesarum deliciis, czyli o nietypowych upodobaniach cesarzy rzymskich z I w. n.e.

Kiedy myślimy o starożytnym Rzymie, do głowy przychodzi wiele skojarzeń – myśli się o wspaniałej architekturze, ogromnym terytorium, niezwykłych dokonaniach oraz znakomitych władcach czy wodzach. Coraz więcej mówi się także o życiu codziennym starożytnych Rzymian – o tym, co jedli, jak się ubierali, jak spędzali wolny czas i jak wyglądały ich domy. Uwagę poświęca się również codziennemu życiu tych, którzy Rzymem zarządzili. Rzymscy cesarze, nierzadko podnoszeni do rangi bogów, są znani w kulturze i historii głównie ze swoich osiągnięć politycznych, ekonomicznych czy innowacji kulturowych. Warto jednak mieć na uwadze, że, jak inni ludzie, posiadali oni rozmaite pasje, zainteresowania czy upodobania, które, z dzisiejszego punktu widzenia, mogą wydawać się nietypowe.

W swojej pracy przybliżę codzienność rzymskich imperatorów z I w. n.e., a więc głównie tych, którzy należeli do dynastii julijsko-klaudyjskiej oraz flawijskiej.

Przedstawię ich nietypowe upodobania w kwestii ubioru, jedzenia oraz rozrywek i pasji. Postaram się pokazać, że powszechnie znane nam wizerunki cesarzy, przedstawiane na licznych dziełach sztuki, często nie korespondowały z tym, jacy byli na co dzień.

Swoją pracę oparłam głównie na *Żywotach cesarów* (*Vitae duodecim Caesarum*) starożytnego rzymskiego biografy, Gajusza Swetoniusza Trankwillusa, który w II w. n.e. (za rządów Hadriana) pełnił funkcję szefa kancelarii cesarskiej, odpowiadającego za dokumenty oraz za oficjalną korespondencję imperatora. Dzięki temu Swetoniusz miał nieskrępowany dostęp do licznych materiałów źródłowych, zarówno archiwalnych jak i bieżących¹. Tworząc *Żywoty cesarów*, biograf bazował na tekstach archiwalnych: na prywatnych i oficjalnych dokumentach cesarskich, na sprawozdaniach

1 I. Lewandowski, *Historiografia rzymska*, Poznań 2007, s. 326–329.



Oktawian August, 12–10 r. p.n.e., Narodowe Muzeum Archeologiczne w Atenach
(zdj. Melania Janicka)

senatu (*acta senatus*²), pamiętnikach, tekstach pochodzących z rzymskiej gazety (*acta diurna*³), na dokumentach genealogicznych oraz publikacjach tajnych, wycofanych z obiegu. Wiele informacji zaczerpnął także z tradycji mówionej – z anegdot, opowiadań, relacji naocznych świadków⁴.

2 https://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/Texts/secondary/SMIGRA*/Acta.html#4 (dostęp: 17.03.2024).

3 https://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/Texts/secondary/SMIGRA*/Acta.html#5 (dostęp: 17.03.2024).

4 I. Lewandowski, *op. cit.*, s. 335–336.

Warto przyrzeć się aparycji władców. O ile wygląd w zasadniczym stopniu nie jest kwestią wyboru, o tyle ubiór już zdecydowanie tak. W tej dziedzinie cesarze pierwszego wieku mogli pochwalić się specyficznymi upodobaniami. Na przykład, Oktawian August, pierwszy władca okresu pryncypatu, nosił szaty wykonywane wyłącznie przez kobiety z jego rodziny. Dodatkowo, ubrania i obuwie były przygotowane zawsze w jego sypialni na wypadek nagłej interwencji, również w godzinach nocnych⁵.

5 Swetoniusz, Oktawian August 73.

Zdecydowanie więcej można powiedzieć o stroju Kaliguli – powszechnie nazywanego w kulturze, być może nie do końca słusznie, szaleńcem i obłąkanym władcą⁶. Po objęciu tronu cesarskiego styl ubierania się mężczyzny zmienił się diametralnie. Jego kreacje były zdecydowanie niestandardowe i odbiegające od normy. Strój Rzymianina bazował zwyczajowo na tunice i todze. Ponadto, imperatorzy nosili *paludamentum* – rzymski płaszcz wojskowy spinany na ramieniu. Cesarze nosili go w odcieniu purpury. Kaligula lubował się w haftowanych płaszczach, jedwabiach, drogich bransoletach i kamieniach. Co ciekawe, chętnie przywdziewał pozłacane kobiece szaty oraz damskie sandały, nie mówiąc już o tak szokujących pomysłach jak występowanie w stroju Wenery lub pozłacanej brodzie. Używał także trójzębu, kaduceusza czy też pioruna jako swoich atrybutów, a nawet nosił pancerz Aleksandra Wielkiego wydobyty z jego grobowca⁷. Kaligula w kwestii ubioru zdecydowanie wyróżniał się na tle pozostałych władców.

W biografiach cesarzy rzymskich dostrzegamy swego rodzaju apoteozę wykwintnej kuchni. I tak, czytamy o nawyku wydawania obfitych uczt, często zakrapianych winem. Swetoniusz zaznacza jednak, że od alkoholu stronił Juliusz Cezar⁸ oraz jego następca – Oktawian

August⁹. Dodatkowo, Oktawian jadał, można powiedzieć, całkiem zwyczajne potrawy, np. chleb maczany w zimnej wodzie, świeże figi, drobne ryby, ogórki, kapustę lub jabłka o smaku winnym dla zaspokojenia pragnienia¹⁰. Jadłospis cesarza dziwi ze względu na jego pospolitość.

Na jedzeniu nie oszczędzał za to Kaligula. Cesarz gustował w tak oryginalnych potrawach jak perły rozpuszczone w occie czy zakąski ze złota¹¹. Jego poprzednik, Tyberiusz, miał z kolei słabość do... ogórków. Pliniusz Starszy pisze, że władca jadał je przez cały rok¹². Tym samym przyczynił się on do rozpowszechnienia uprawy tego warzywa w cieplarniach. Do ówczesnych szklarni wstawiano wtedy specjalne skrzynie ruchome, dzięki którym posadzone w nich plony można było obracać w kierunku światła słonecznego.

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej fakty, można łatwo zauważyć, że styl życia czasem miał związek z nawykami żywieniowymi cesarzy, które były, niekiedy, bardzo odmienne. Niektórzy imperatorzy, często ogólnie znani z przesady, żywili się daniami wykwintnymi i oryginalnymi. Inni zaś preferowali proste i mniej wystawne posiłki.

6 Cf. R. Auguet, *Kaligula czyli władza w rękę dwudziestolatka*, przeł. W. Gilewski, Warszawa 1990.

7 Swetoniusz, Kaligula 52.

8 Swetoniusz, Juliusz Cezar 53.

9 Swetoniusz, Oktawian August 77.

10 *Ibidem* 76.

11 Swetoniusz, Kaligula 37.

12 Pliny the Elder, *The Natural History*, XIX, 23: <https://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3A-text%3A1999.02.0137%3Abook%3D19%3Achapter%3D23> (dostęp: 10.02.2024).

Mogłoby się здаwać, że władcom tak wielkiego terytorium jak Imperium Romanum nie pozostaje zbyt wiele czasu wolnego. Cesarze I w. n.e. posiadali jednak rozmaite zainteresowania, niektórzy bardzo nietypowe, którym poświęcali bardzo wiele czasu.

Wspomniany Juliusz Cezar był nie tylko wybitnym wodzem i imperatorem, ale również uznanym pisarzem. Oprócz znanych mów i pamiętników (*O wojnie galijskiej*; *O wojnie domowej*) stworzył także takie dzieła jak: *O analogii*, poemat *Podróż*, *Anty-Katony*, *Pochwałę Herkulesa* czy tragedię *Edyp*¹³. Jego następca i adoptowany syn, Oktawian August, lubił z kolei łowić ryby czy grać w kości¹⁴. Alberto Angela, włoski paleontolog i popularyzator historii, w swojej popularnonaukowej publikacji *Jeden dzień w starożytnym Rzymie* pisze, że Oktawian był także nałogowym hazardzistą (mimo że ta rozrywka była w Wiecznym Mieście zakazana). Angela podaje, że w jeden dzień cesarz przegrał około dwustu tysięcy sesterców, czyli współcześnie blisko czterysta tysięcy euro¹⁵.

Tyberiusz również był znany w historiografii z rozrzutnego trybu życia. Swetoniusz pisze o umiłowaniu cesarza do uczt zakrapianych alkoholem, często

w towarzystwie kobiet¹⁶. Ponadto, był bardzo przesądny i wierzył w astrologię oraz wolę przeznaczenia. Nie lekcewał piorunów i przed każdą burzą wkładał na głowę wieniec laurowy, żyjąc w przekonaniu, że to może je odstraszyć¹⁷.

Nie można pominąć też haniebnych, z punktu widzenia ludzi żyjących w XXI wieku, czynów, których miał dopuszczać się Tyberiusz. Swetoniusz podaje, że:

[...] miał nauczyć chłopców [...], których nazywał rybkami, aby w czasie jego kąpieli krążyli mu między udami i nieznacznie podpływając podniecali go językiem lub ugryzieniem. Również jakoby kazał przykładać sobie do członka męskiego lub brodawki piersiowej nieco starsze niemowlęta¹⁸.

Mając to na uwadze, można stwierdzić, że taki wizerunek Tyberiusza, zdecydowanie nie znajduje odzwierciedlenia w tym, jak był przedstawiany na monetach, posągach czy rzeźbach – poważny, muskularny i dostoyny.

Kolejny cesarz, Kaligula, kochał taniec i śpiew¹⁹. U Swetoniusza można przeczytać, że tańczył on nawet w nocy²⁰. Organizował przedstawienia, zapasy gladiatorów z uczestnictwem pięściami z Afryki i Kampanii czy igrzyska

13 Swetoniusz, Juliusz Cezar 56.

14 Swetoniusz, Oktawian August 83.

15 A. Angela, *Jeden dzień w starożytnym Rzymie. Życie powszednie, sekrety, ciekawostki*, przeł. A. Pawłowska-Zampino, Warszawa 2020, s. 115.

16 Swetoniusz, Tyberiusz 14.

17 *Ibidem* 69.

18 *Ibidem* 44.

19 Swetoniusz, Kaligula 11.

20 *Ibidem* 54.

cyrkowe²¹. Z powodu swojego pochodzenia był także wielkim miłośnikiem oręża oraz uwielbiał różnego rodzaju walki. Bardzo troszczył się także o swojego konia, Incitatusa, którego miał nawet mianować konsulem²². Do jednej z najbardziej absurdalnych decyzji władcy można zaliczyć fakt, że wypowiedział on wojnę Posejdonowi, w ramach której wydał rozkaz, aby żołnierze udali się na plażę i dzgali fale morskie. Za łupy wojenne uznał zaś muszle, które zostały zebrane przez żołnierzy²³.

Cesarza Nerona kojarzy się z poezją, którą bardzo cenił. Oprócz tego, na jego cześć stworzono igrzyska nerońskie²⁴, które odbywały się co dwa lata. Władca swój wolny czas spędzał także jeżdżąc konno²⁵. Z kolei Domicjan, cesarz z dynastii Flawiuszy, miał bardzo nietypowe hobby. Mówi się, że w wolnych chwilach często łapał muchy, które następnie przebijął ostrym rylcem²⁶.

Pierwsi rzymscy cesarze podejmowali się różnych zajęć. Łatwo jednak zauważyć, że w większości były to pasje związane ze sztuką, literaturą czy sportem. Wśród zainteresowań władców nie występują dziedziny nauki, które dziś określa się jako ścisłe. Powodem tego może być antyczne wykształcenie, które kładło nacisk głównie na retorykę i znajomość łaciny oraz

greki. Możliwe też, że cesarze uznawali matematykę i związane z nią dziedziny wiedzy za nieciekawe i niewarte uwagi.

Informacje dostarczone przez Swetoniusza rzucają zupełnie odmienne i oryginalne światło na życie wielkich rzymskich imperatorów z I w. n.e. Poznanie bliżej ich pasji i zainteresowań – nawet tych nietypowych i kontrowersyjnych – pozwala stwierdzić, że, w gruncie rzeczy, trudno uważać ich za półbogów, pozbawionych wad i kompleksów. Mieli różnorodne pomysły na spędzanie wolnego czasu i jedyna rzecz, jaka różniła ich od zwykłych obywateli Imperium Romanum, to wielki majątek i nieograniczona władza, dzięki którym mogli sobie pozwolić na realizację nawet najbardziej absurdalnych (a czasem nawet okrutnych) zachcianek. Opisy Swetoniusza, często okraszone komentarzem czy ironią, wychodzą poza kanon schematycznych i mało interesujących wizerunków władców rzymskich, widocznych na monetach i posągach, które można podziwiać w muzeach czy na zdjęciach w podręcznikach szkolnych. Słowa utrwalone przez historiografa pozwalają ponadto poznać tajemnice, które wcześniej nie były opisywane przez Rzymian.

Bibliografia

Angela A., *Jeden dzień w starożytnym Rzymie. Życie powszednie, sekrety, ciekawostki*, przeł. A. Pawłowska-Zampino, Warszawa 2020.

21 *Ibidem* 18.

22 *Ibidem* 55.

23 *Ibidem* 44–46.

24 *Ibidem* 12.

25 *Ibidem* 22.

26 Swetoniusz, Domicjan 3.

- Auguet R., *Kaligula, czyli władza w ręku dwudziestolatka*, przeł. W. Gilewski, Warszawa 1990.
- Lewandowski I., *Historiografia rzymska*, Poznań 2007.
- Pliny the Elder, *The Natural History*, <https://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A1999.02.0137%3Abook%3D19%3Achapter%3D23> (dostęp: 10.02.2024).
- https://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/Texts/secondary/SMIGRA*/Acta.html#4 (dostęp: 17.03.2024).
- https://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/Texts/secondary/SMIGRA*/Acta.html#5 (dostęp: 17.03.2024).
- Swetoniusz Gajusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów*, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1987.